

Zenek Martyniuk i Edward Hulewicz, Za zdrowie pań

Panie Edwardzie, pijmy zdrowie pań!

Za zdrowie pań, za zdrowie,
szampana pijmy aż do dna, panowie!
Za zdrowie pań, za zdrowie,
Jedyny toast, który niechaj wiecznie trwa.

Dziewczyny treścią są naszych snów,
dziewczyny dobre, dziewczyny złe.
Chociaż dziewczyna, marny to puch,
Bez dziewczyn nie ma życia, życia nie ma, nie!

Za zdrowie pań, za zdrowie,
spełnijmy toast jeszcze raz, panowie!
Niech wiedzą, że bez nich każda chwila,
To utracony już na wieki wieków czas.

Za zdrowie pań, za zdrowie,
szampana pijmy aż do dna, panowie!
Za zdrowie pań, za zdrowie,
dla dziewczyn niech w szampanie
dziś utonie świat!

Dziewczyny treścią są naszych snów,
dziewczyny dobre, dziewczyny złe.
Chociaż dziewczyna, marny to puch,
bez dziewczyn nie ma życia, życia nie ma, nie!

Za zdrowie pań, za zdrowie,
jedyne, za co warto pić, panowie!
A jeśli kto nie chce, lub nie może,
to nie zmuszamy, ale jakże przykro nam!

Za zdrowie pań, za zdrowie,
jedyne, za co warto pić, panowie!
A jeśli kto nie chce, lub nie może,
to nie zmuszamy, ale jakże przykro nam!